

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 5 listopada 2018 roku w sprawie o sygn. akt II Ns 1107/16, z wniosku M. R. (1) z udziałem A. K. (1) o podział majątku wspólnego B. K. i E. K. (1) oraz dział spadku po B. K., Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi II Wydział Cywilny:

1. oddalił wniosek;
2. oddalił roszczenie A. K. (1) o zwrot poczynionych przez uczestnika nakładów na spadek po B. K. i spłaconych długów spadkowych;
3. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi na rzecz wnioskodawczyni M. R. (1) kwotę 866,03 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na poczet wydatków, uiszczonej w dniu 26 listopada 2009 roku i zaksięgowanej pod pozycją 2411 09/9999 (...) /2009;
4. ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

B. K., urodzony w dniu (...), zmarł w dniu 29 czerwca 1981 roku. Od 1953 roku do daty zgonu pozostawał w związku małżeńskim z E. K. (2) z domu K..

Postanowieniem z dnia 5 grudnia 1986 roku w sprawie V Ns II 1045/86 Sąd Rejonowy w Łodzi stwierdził, że spadek po B. K., synu A. i M., zmarłym w dniu 29 czerwca 1981 roku w K., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie ustawy nabyli: jego żona E. K. (2) z domu K. oraz dzieci M. A. (1) z domu K. i A. K. (1) po 1/3 części każde z nich.

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2013 roku w sprawie II Ns 2296/12 Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi uzupełnił wyżej opisane postanowienie Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 5 grudnia 1986 roku, wydane w sprawie o sygnaturze akt V Ns II 1045/86 w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po B. K. w ten sposób, że stwierdził, iż wchodzący w skład spadku po B. K. udział w gospodarstwie rolnym położonym pod adresem Z. - C. numer 41 (obecny adres: Z., ulica (...)), obejmujący nieruchomości, dla której w Sądzie Rejonowym w Zgierzu prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), na podstawie ustawy, nabyła żona spadkodawcy E. K. (2) z domu K. (córka J. i A.) w całości.

E. K. (1) zmarła w dniu 29 stycznia 2007 roku.

Prawomocnym postanowieniem wydanym w dniu 14 maja 2007 roku w sprawie II Ns 381/07 Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że spadek po E. K. (2) z domu K., córce J. i A., zmarłej w dniu 29 stycznia 2007 roku w Ł. i tu ostatnio stale zamieszkałej, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 stycznia 1999 roku, nabyła M. R. (1) w całości.

W testamencie notarialnym sporządzonym w dniu 26 stycznia 1999 roku E. K. (1) na swą spadkobierczynię, M. R. (1), nałożyła obowiązek przeniesienia udziałów, wynoszących po 1/6 części we współwłasności niezabudowanej nieruchomości, położonej w Z., przy ul. (...), stanowiącej działkę oznaczoną nr (...) - na syna - A. K. (1) oraz na wnuka, a syna spadkobierczyni - M. R. (2).

B. i E. małżonkowie K. pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej.

W dniu 25 października 1957 roku B. i E. małżonkowie K. nabyli zabudowaną nieruchomość położoną w Z. - C. pod numerem 41, o powierzchni 1,1790 ha, przy czym nabycia tego dokonali z majątku dorobkowego objętego ustawową

wspólnością małżeńską. W dacie śmierci B. K. nieruchomości stanowiła składnik majątku wspólnego E. i B. małżonków K..

W dniu 14 listopada 1991 roku A. K. (1) oraz E. K. (1) działająca w imieniu własnym i córki M. R. (1) sprzedali zabudowaną część wyżej opisaną nieruchomości - działkę o numerze geodezyjnym (...) przy ul. (...) w Z., o powierzchni 0,1751 ha, powstałą z podziału wyżej opisaną nieruchomości, za cenę 215.000.000 starych zł.

W dniu 9 listopada 1991 roku A. K. (1) sprzedał nabywcy nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...) rzeczy ruchome znajdujące się na terenie wydzielonej działki nr (...), w tym meble i sprzęt gospodarstwa domowego o wartości 1.600.000 starych zł.

Przygotowaniami do sprzedaży części nieruchomości w Z. zajmował się A. K. (1), ponosząc związane z tym koszty w wysokości około 22 mln starych zł. Przeprowadził w szczególności podział geodezyjny nieruchomości oraz zlecił inwentaryzację architektoniczno - budowlaną znajdujących się na niej zabudowań. Po sprzedaży uczestnik zrezygnował z przypadającej nań części ceny, nakłaniając matkę E. K. (1), aby pieniądze te wydała na swoje potrzeby.

W dacie zgonu B. K. przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Prawo to spadkodawca nabył w drodze przydziału w dniu 18 grudnia 1972 roku w czasie trwania związku małżeńskiego z E. K. (1). W dacie śmierci spadkodawcy w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w Ł. na stałe zamieszkiwali wraz ze spadkodawcą jego syn A. K. (1) oraz żona E. K. (1), przy czym E. K. (1) w okresie od lutego 1981 roku do 1985 roku przebywała czasowo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, dokąd udała się w celach zarobkowych. Po powrocie do Polski E. K. (1) zajmowała nadal jeden pokój w lokalu przy ul. (...). W dacie śmierci spadkodawcy trzypokojowe mieszkanie z kuchnią przy ul. (...) było w pełni wyposażone i umeblowane.

Po zawarciu związku małżeńskiego przez uczestnika A. K. (1) w lutym 1982 roku w mieszkaniu przy ul. (...) zamieszkała wraz z nim jego żona E.. Po ślubie uczestnik z żoną podjęli decyzję o remoncie kapitalnym mieszkania i wymianie całego wyposażenia i umeblowania na nowe. Decyzji tej nie uzgadniali z wnioskodawczynią ani z E. K. (1). E. K. (3) chciała mieć w mieszkaniu czysto i porządek. Wszystkie meble oraz sprzęty gospodarstwa domowego, za wyjątkiem rzeczy osobistych E. K. (1), pianina, kuchni gazowej oraz obudowy zlewu, zostały wywiezione przez A. K. (1) i jego małżonkę z lokalu i zeskładowane na terenie nieruchomości w Z.. Nie interesowali się tymi rzeczami do czasu sprzedaży zabudowanej części tej nieruchomości. Wówczas niektóre ruchomości zostały sprzedane przez A. K. (1) nabywcy nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...). Z pozostałych rzeczy sprzedawaną nieruchomość trzeba było opróżnić dla nowych właścicieli. A. K. (1) z żoną nic z tych rzeczy nie wzięli, nie chcieli ich dla siebie. Rzeczy te zostały wywiezione w obecności E. K. (3) z zabudowań znajdujących się na terenie zbywanej działki, stosownie do ustaleń E. K. (1) z wnioskodawczynią. E. K. (3) nie ingerowała w te ustalenia, pilnowała jedynie, aby pozostały trzy meble wykonane osobiście przez jej dziadka. Pianino, które znajdowało się w lokalu przy ul. (...), A. K. (1) otrzymał w prezencie od swego ojca chrzestnego. W mieszkaniu przy ul. (...), zajmowanym przez A. K. (1), pozostała także biżuteria męska, będąca własnością spadkodawcy. E. K. (1) i wnioskodawczyni nie zgłaszały z tego tytułu żadnych roszczeń do A. K. (1), uznały, że to on winien ją zatrzymać. Pozostałymi rzeczami osobistymi B. K. zadysponowała E. K. (1), rozdając je za wiedzą i zgodą syna.

Umową z dnia 31 października 1995 roku E. K. (1) darowała synowi A. K. (1) równowartość przysługującego jej udziału 4/6 części o wartości 10.079,33 zł we wkładzie mieszkaniowym związanym z lokalem nr (...) przy ul. (...) w Ł., pozostającym w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł., o łącznej wartości 15.119 zł. W dniu 31 października 1995 roku również M. R. (1) darowała bratu A. K. (1) swoją część wkładu przypadającą jej po ojcu B. K., znajdującą się na koncie Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” Ł. o wartości 2.519,80 zł.

W dniu 7 listopada 1995 roku E. K. (1) kupiła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł., w pełni wyposażonego i umeblowanego. Przeprowadzając się z lokalu przy ul. (...) E. K. (1) zabrała jedynie rzeczy osobiste.

W dniu 5 grudnia 1995 roku A. K. (1) wystąpił o przyjęcie go w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł., prosząc o przepisanie na jego konto kwoty 15.119 zł, znajdującej się na koncie zmarłego B. K.. W dniu 13 grudnia 1995 roku A. K. (1) został przyjęty w poczet członków Spółdzielni i otrzymał przydział mieszkania nr (...) przy ul. (...) w Ł. na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu. Decyzją Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł. z dnia 25 listopada 1998 roku lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł. zostało następnie przekształcone na prawo spółdzielcze własnościowe.

W dacie otwarcia spadku B. K. i E. K. (1) byli właścicielami dwóch samochodów osobowych marki F. (...). B. K. korzystał z F. (...), rok produkcji 1979. Samochód ten uległ zniszczeniu w wypadku drogowym w K., w wyniku którego śmierć poniósł spadkodawca. Wrak został sprowadzony do Ł. i zezłomowany przez A. K. (1) na jego koszt.

E. K. (1) korzystała z drugiego F. (...), starszego, technicznie sprawnego, o bezszkodowym przebiegu, którego była pierwszym właścicielem. Po śmierci spadkodawcy, pojazd ten pozostawał, zgodnie z wolą E. K. (1) przebywającej wówczas w USA, we władaniu wnioskodawczynie. Wnioskodawczynie dysponowała pełnomocnictwem notarialnym E. K. (1) z dnia 23 stycznia 1981 roku do załatwiania wszelkich spraw w jej imieniu. W związku z przedłużeniem pobytu zagranicznego przez E. K. (1) wnioskodawczynie zbyła pojazd zgodnie z życzeniem matki, a środki uzyskane ze sprzedaży przekazała w całości E. K. (1) po jej powrocie do kraju. Aktualna szacunkowa wartość pojazdu marki F. (...), z którego korzystała E. K. (1) wynosi 10.000 zł.

Zarówno A. K. (1) jak i M. R. (1) nie zgłaszali w tamtym czasie sprzeciwu co do decyzji matki dotyczących pojazdu i nie rościli do niej z tego tytułu żadnych pretensji.

B. i E. małżonkowie K. posiadali konto walutowe. Zdeponowane na nim dolary amerykańskie E. K. (1) podjęła i podzieliła równo między spadkobierców po przeprowadzeniu postępowania spadkowego w 1986 roku. Wysokość środków zgromadzonych na rachunku w dacie otwarcia spadku nie jest znana. Dokumenty księgowo banku z tego okresu zostały zarchiwizowane.

Zezwoleniem z dnia 19 października (brak daty rocznej, znak: Us - I-77/502/87) Urząd Skarbowy w Z. stwierdził, że do wymiaru podatku od spadków i darowizn w drodze spadku po B. K., zmarłym w dniu 29 czerwca 1981 roku, zadeklarowano majątek składający się z:

- 1/2 części gospodarstwa rolnego o ogólnej powierzchni 1,17 ha z zabudowaniami, położonego w Z. przy ul. (...),
- 1/2 wartości samochodu osobowego marki F. (...), rok produkcji 1979,
- 1/2 części wkładu mieszkaniowego w Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)”,
- 1/2 części rachunku walutowego nr (...) o łącznej wartości 801.783 zł, w tym wartość budynku mieszkalnego (...) 55 zł.

B. K. był właścicielem dwóch obrazów olejnych na tekturze o tematyce batalistycznej z 1941 roku oraz z 1943 roku, autorstwa J. K., nabytych w czasie okupacji, przed zawarciem związku małżeńskiego z E. K. (1). Obrazy te spadkodawca podarował swemu wnukowi M., urodzonemu w dniu (...), i przy okazji chrztu wnuka w 1977 roku wydał je jego matce - wnioskodawczynie. Obecnie są w posiadaniu M. R. (2). B. K. nie był właścicielem obrazów W. K..

Uczestnik A. K. (1) dokonywał formalności związanych ze sprowadzeniem zwłok spadkodawcy z K. i pogrzebem oraz ponosił związane z tym koszty.

Decyzją ZUS z dnia 27 kwietnia 1989 roku E. K. (1) otrzymywała od dnia 1 grudnia 1988 roku do dnia śmierci – z tytułu wieku - rentę rodzinną po mężu B. K. na podstawie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

Wnioskodawczynie ma wykształcenie średnie ogólnokształcące, ukończyła także zasadniczą szkołę rolniczą, posiada również uprawnienia do wykonywania zawodu kosmetyczki. W 1974 roku ukończyła ogólnokształcące liceum dla

pracujących, przystąpiła do egzaminu dojrzałości, lecz uchwałą Państwowej Komisji Egzaminacyjnej z dnia 7 czerwca 1974 roku nie zdała tego egzaminu. Egzamin dojrzałości zdała w późniejszym terminie, zgodnie ze świadectwem dojrzałości II Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Ł. z dnia 28 stycznia 1977 roku. W czasie nauki w szkole średniej wnioskodawczyni pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców, poza tym na jej utrzymanie łożyli rodzice.

W 1975 roku wnioskodawczyni wstąpiła w związek małżeński ze S. A. i od tego czasu prowadziła oddzielne od rodziców gospodarstwo domowe. Mieszkała wówczas na terenie nieruchomości w Z.. Utrzymywał ją wówczas mąż, poza tym dorabiała chałupniczo szyciem. Wnioskodawczyni podjęła studia wyższe w trybie zaocznym, lecz studia przerwała za wiedzą rodziców.

W dniu 31 lipca 1986 roku Urząd Gminy w Z. wydał zaświadczenie stwierdzające, że M. A. (2) od 1973 roku do 1978 roku pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców E. i B. K., o powierzchni 1,17 ha, położonym w Z. przy ul. (...).

W dniu 1 października 1984 roku wnioskodawczyni zdała egzamin eksternistyczny z programu nauczania zasadniczej szkoły zawodowej dla pracujących w zawodzie ogrodnika. Po ukończeniu szkoły rolniczej w 1984 roku wnioskodawczyni nabyła gospodarstwo rolne położone w miejscowości B. w części za pieniądze otrzymane od matki E. K. (1).

W 1994 roku wnioskodawczyni została zaliczona do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia z uwagi na dolegliwości ze strony okolicy lędźwiowej, kończyn, osłabienie siły mięśniowej, zawroty głowy i kłucie w okolicy serca. Nigdy nie leczyła się psychiatrycznie.

Wnioskodawczyni pozostaje obecnie w drugim związku małżeńskim, z J. R., z którym prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Oboje są na emeryturze, łącznie otrzymują z tego tytułu dochód rządu 3.000 - 4.000 zł. Wnioskodawczyni leczy się na nadciśnienie i kręgosłup, lecz nie wiążą się z tym żadne stałe wydatki. Ma dorosłego syna M., który jest niezależny finansowo.

Uczestnik A. K. (1) ma wykształcenie wyższe. Po maturze w okresie od dnia 10 października 1973 roku do dnia 30 kwietnia 1974 roku pracował jako asystent w Urzędzie P. – Telekomunikacyjnym. Następnie podjął studia magisterskie w systemie stacjonarnym, które ukończył za życia spadkodawcy. Po śmierci ojca uczestnik ukończył kolejne dwa kierunki studiów i cztery kierunki studiów podyplomowych. Uczestnik pozostaje w związku małżeńskim z E. K. (3), z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Nie mają nikogo na utrzymaniu. Oboje pracują zawodowo, osiągając dochód w wysokości kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie. Posiadają dom o powierzchni 320 m<sup>2</sup> oraz majątek w postaci ponad dwudziestu nieruchomości.

Sąd Rejonowy oddalił ponawiane wnioski uczestnika o zwrócenie się do Urzędu Miasta R. o nadesłanie dokumentów dotyczących przyznania wnioskodawczyni prawa do dodatkowego pokoju w lokalu mieszkalnym, przydzielonym jej w 1987 roku w budynku przy ul. (...) (dawniej P.) w R., na okoliczność stanu poczytalności wnioskodawczyni w momencie składania, fałszywych - zdaniem uczestnika - dokumentów, a także na okoliczność niewiarygodności zeznań wnioskodawczyni. W ocenie Sądu meriti wnioskowany środek dowodowy był nieprzydatny dla ustalenia wskazanych twierdzeń faktycznych. Sąd I instancji argumentował, że nawet jeśli wnioskodawczyni otrzymała dodatkową powierzchnię mieszkalną w latach 80-tych z uwagi na ówczesny stan zdrowia psychicznego, nie stanowi to o jej aktualnej poczytalności czy skłonności do konfabulacji. Co więcej, istnienie choroby czy zaburzeń psychicznych nie rzutuje wprost na wiarygodność zeznań składanych przed sądem. Sąd podkreślił, że okoliczność czy, w jaki sposób i w jakim stopniu problemy o podłożu psychicznym rzutują na wiarygodność zeznań danej osoby mogłaby zostać oceniona i udowodniona jedynie w drodze opinii biegłego psychiatry lub psychologa, posiadających niezbędne wiadomości specjalne. O dopuszczenie takiego dowodu uczestnik jednak nie wnosił, Sąd zaś nie znalazł podstaw, by dowód taki dopuścić z urzędu. Sąd podkreślił, że wnioskodawczyni jest osobą posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych, korzystała w niniejszym postępowaniu z pomocy zawodowego pełnomocnika, nadto nic w jej zachowaniu ani wypowiedziach nie wskazywało na istnienie problemów psychicznych, wymagających analizy specjalistycznej

dla celów niniejszego postępowania; brak również podstaw, by kwestionować oświadczenie wnioskodawczyni, potwierdzone zeznaniami jej syna M. R. (2), że nigdy nie leczyła się psychiatrycznie.

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania wnioskodawczyni i uczestnika złożone wyłącznie przy ponownym rozpoznaniu sprawy, z uwagi na nieprawidłowości w przeprowadzeniu dowodu z zeznań uczestników na wcześniejszym etapie postępowania, które dostrzegł Sąd odwoławczy.

Sąd meriti oddalił wniosek uczestnika o sprawdzenie umiejętności uczestnika i wnioskodawczyni gry na pianinie, wskazując, że taki eksperyment procesowy nie mógłby przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, nie pozwalał bowiem na ustalenie pochodzenia i prawa własności pianina, pozostającego w posiadaniu uczestnika, a nadto okoliczności te zostały ustalone zgodnie z twierdzeniami uczestnika, mimo oddalenia powyższego wniosku dowodowego.

Sąd Rejonowy oddalił także wniosek uczestnika o zbadanie prawdziwości wszystkich dokumentów przedstawionych w niniejszym postępowaniu przez wnioskodawczynię przez instytut badawczy - Zakład (...) Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w W.. Sąd argumentował, że przedstawiane przez wnioskodawczynię kopie dokumentów były w toku postępowania konfrontowane z okazywanymi oryginałami, dokumenty kwestionowane przez uczestnika miały w większości charakter dokumentów urzędowych, pochodzących od różnych organów, a ich wygląd i treść nie dawały podstaw do kwestionowania ich autentyczności i mocy dowodowej. Sąd meriti podkreślił, że uczestnik pomimo ponawianych zarzutów popełnienia przez wnioskodawczynię przestępstwa fałszerstwa, nie uznał za stosowne zawiadomienia organów ścigania o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego. Nadto żaden z kwestionowanych dokumentów nie miał sam w sobie decydującego znaczenia dla wyniku sprawy, a okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały ustalone w oparciu o wszechstronną analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd I instancji oddalił również wniosek uczestnika o nadesłanie oryginałów dokumentów ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł., dotyczących lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł.. W ocenie Sądu Rejonowego choć uczestnik kwestionował autentyczność własnego podpisu na umowie przepisania równowartości wkładu mieszkaniowego zawartej z E. K. (1) oraz na oświadczeniu M. R. (1) o darowaniu uczestnikowi przysługującego jej udziału we wkładzie mieszkaniowym związanym z przedmiotowym lokalem, podnosząc, że jego podpis na tych dokumentach został naniesiony gotowanym jajkiem, okoliczność ta również nie miała decydującego znaczenia dla wyniku sprawy w świetle całokształtu materiału dowodowego. W ocenie Sądu Rejonowego o przyjęciu przez uczestnika darowizn udziałów we wkładzie od matki E. K. (1) i siostry M. R. (1), a także o tym, że darowizny te zostały faktycznie wykonane, świadczy także inny dokument, znajdujący się w aktach lokalowych, którego autentyczności uczestnik nie kwestionował, tj. podanie uczestnika datowane na dzień 27 listopada 1995 roku o przyjęcie go w poczet członków Spółdzielni w ramach pierwszeństwa po zmarłym B. K. wraz z wnioskiem o przepisanie na jego rzecz kwoty 15.119 zł, zewidencjonowanej na koncie spadkodawcy. Nadto w toku postępowania uczestnik przyznał, że stał się beneficjentem prawa do zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego /k. 1118/. W sprzeczności z powyższymi ustaleniami nie stoi fakt, że uczestnik mógł za życia spadkodawcy zgromadzić własny wkład na mieszkanie spółdzielcze typu M-2 (informacja - k. 229).

Sąd Rejonowy oddalił także wniosek uczestnika A. K. (1) o zwrócenie się do urzędu skarbowego o nadesłanie dokumentacji dotyczącej majątku spadkowego po E. K. (1), bowiem niniejsze postępowanie dotyczyło wyłącznie spadku po B. K., a zatem badaniu podlegał skład majątku B. K., w tym objętego wspólnością majątkową małżeńską z E. K. (1) według stanu na dzień 29 czerwca 1981 roku. W ocenie Sądu meriti stan majątku E. K. (1) z daty otwarcia spadku po niej - 29 stycznia 2007 roku - z uwagi na znaczny upływ czasu od daty śmierci spadkodawcy - nie mógł przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Rejonowy pominął dokumenty i wnioski dotyczące statusu nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...) jako gospodarstwa rolnego oraz kwalifikacji uczestników do jego dziedziczenia (jak np. dokument ubezpieczenia obowiązkowego budynków - k. 41, skrypt dłużny - k. 102, wniosek o zwrócenie się do KRUS w Z. z zapytaniem, czy B. K. opłacał obowiązkowe składki ubezpieczenia rolniczego z gospodarstwa w Z. do chwili śmierci - k. 356), gdyż zostały

one zbadane w toku postępowania w sprawie II Ns 2296/12 przed tutejszym Sądem o uzupełnienie postanowienia spadkowego po B. K., którego wynik jest z mocy art. 365 k.p.c. wiążący dla sądu orzekającego w sprawie niniejszej.

Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na treść prawomocnego orzeczenia zapadłego w sprawie II Ns 2296/12, zgodnie z którym gospodarstwo rolne nie stanowi przedmiotu współwłasności z tytułu dziedziczenia po B. K., zbędna dla rozstrzygnięcia okazała się wydana w toku postępowania opinia biegłego sądowego z zakresu geodezji i kartografii na okoliczność możliwości podziału fizycznego nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...).

Z uwagi na wyłączenie do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia żądania uczestnika A. K. (1) wykonania zapisu testamentowego E. K. (1), Sąd Rejonowy pominął twierdzenia i wnioski związane z powyższym roszczeniem, w tym wniosek o dopuszczenie opinii na okoliczności wielkości udziałów będących przedmiotem zapisu oraz wydanie postanowienia w tym przedmiocie.

Sąd Rejonowy nie czynił ustaleń dotyczących praw spadkodawcy do zakładu mleczarskiego w K., argumentując, że ewentualne roszczenie reprivatyzacyjne nie wchodzi do spadku po zmarłym w rozumieniu art. 922 § 1 k.c. i z tego względu pominął dokumenty dotyczące tego przedsiębiorstwa (k. 946 - 948).

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy nie dał wiary uczestnikowi A. K. (1), że spadkodawca był właścicielem dwóch obrazów olejnych W. K.. Sąd argumentował, że twierdzenia uczestnika w powyższym zakresie nie wytrzymują konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, gdyż jak wynika ze zgodnych zeznań wnioskodawczyni oraz świadków: G. K., W. A. i M. R. (2) spadkodawca posiadał jedynie dwa obrazy olejne sygnowane przez J. K., które zostały okazane Sądowi na rozprawie w dniu 28 września 2018 roku. Sąd podkreślił, że uczestnik, poza własnymi twierdzeniami, nie przedstawił żadnego innego dowodu potwierdzającego, że spadkodawca posiadał nadto obrazy autorstwa W. K.. Sąd dodał, że twierdzenia uczestnika ewoluowały w sposób ujemnie rzutujący na ich wiarygodność. W szczególności dopiero na rozprawie w dniu 4 października 2018 roku, po około 10 latach trwania postępowania oraz po okazaniu prac J. K. przez M. R. (2), uczestnik A. K. (1) podał szczegółowe informacje dotyczące tematyki przywoływanych obrazów W. K., wskazując, że jeden z nich przedstawiał N. na koniu przed przeprawą przez B., drugi zaś marszałka N., twierdząc, że nie są to obrazy utrwalone na fotografiach znajdujących się na k. 380 - 381.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania wnioskodawczyni - w świetle zeznań przywołanych wyżej świadków - co do tego, że obrazy J. K. zostały podarowane przez spadkodawcę nie jej, lecz jej synowi M.. Sąd dodał, że wprawdzie na załączniku do polisy ubezpieczeniowej z dnia 9 marca 1989 roku wnioskodawczyni potwierdziła, że dwa obrazy J. K., znajdujące się w mieszkaniu przy ul. (...) w R., są jej własnością, jednak przekonujące jest wyjaśnienie, że uczyniła tak w kontekście toczącej się sprawy rozwodowej i konfliktu ze S. A. celem ochrony majątku małoletniego syna, nad którym to majątkiem sprawowała pieczę.

Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka A. B., która nie pamiętała okoliczności dotyczących obrazów posiadanych przez spadkodawcę i czynionych przez niego darowizn.

Za gołosłowne i wewnętrznie sprzeczne Sąd Rejonowy uznał twierdzenia uczestnika co do tego, że - oprócz obrazów W. K., wnioskodawczyni dokonała za życia spadkodawcy na jego szkodę zaboru kwoty 3.200 USD z mieszkania przy ul. (...) w Ł.. Sąd meriti argumentował, że z jednej strony uczestnik twierdził, że spadkodawca zaniechał dochodzenia od wnioskodawczyni zwrotu powyższej kwoty, wobec czego należy potraktować to jako darowiznę środków pieniężnych na jej rzecz, z drugiej zaś - że na kilka dni przed wyjazdem do K., podczas spotkania rodzinnego, które odbyło się w dniu 29 maja 1981 roku w gronie 30 członków rodziny, z których, jak twierdził uczestnik, co najmniej siedmioro nadal żyje, spadkodawca zapowiedział wydziedziczenie wnioskodawczyni z powodu przywłaszczenia tej kwoty, lecz nie zdążył tego uczynić z uwagi na śmiertelny w skutkach wypadek, któremu uległ. Sąd podkreślił, że za znamienne należy uznać to, że żadnej z tych osób uczestnik nie zgłosił jako świadka w niniejszym postępowaniu.

W ocenie Sądu I instancji nie znalazły również odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym twierdzenia uczestnika, że w dacie śmierci spadkodawcy na jego rachunku walutowym znajdowała się kwota ok. 1.400 USD, zaś na rachunku E. K. (1) - kwota ok. 10.000 USD. Twierdzenia te oparte są, w ocenie Sądu meriti /oświadczenie A. K.

- protokół rozprawy z dnia 9 stycznia 2017 roku - od 26 min. - k. 813 v./, na domysłach i swobodnych dywagacjach uczestnika, jak również, jak twierdził uczestnik, na posiadanych przez niego nieoficjalnych dokumentach, których jednak nie ujawnił. Sąd Rejonowy podkreślił, że z uwagi na upływ czasu od daty otwarcia spadku nie zachowały się dokumenty księgowe banku prowadzącego rachunek walutowy spadkodawcy, nie sposób zatem ustalić w sposób jednoznaczny stanu środków na tymże rachunku. Sąd dodał, że dla celów podatku od spadku spadkobiercy B. K. zgłosili w Urzędzie Skarbowym jedynie udział 1/2 w rachunku walutowym o numerze (...), z czego należy wnosić, że spadkodawca i E. K. (1) posiadali jeden, wspólny rachunek walutowy.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zasługiwały na wiarę twierdzenia uczestnika, że spadkodawca poniósł ponadprzeciętne koszty kształcenia wnioskodawczyni, ani twierdzenia co do wysokości tych kosztów. W szczególności, mimo zwrócenia się przez Sąd o nadesłanie pełnej dokumentacji z kształcenia wnioskodawczyni, nie zostały przedstawione dokumenty potwierdzające zobowiązanie się przez spadkodawcę do zapewnienia wnioskodawczyni utrzymania w czasie nauki w szkole dla pracujących, czy ponoszenia przez niego opłat za szkołę wieczorową. Przyjmując za prawdziwe zeznania uczestnika, że matka spadkodawczyni E. K. (1) regularnie dostarczała nauczycielom wnioskodawczyni najlepsze wędliny - co tydzień około 5 kg na osobę /k. 1047/, za niewiarygodne - w ocenie Sądu meriti - należy uznać twierdzenie uczestnika, że wnioskodawczyni utrzymywała w tajemnicy przed rodzicami fakt, że porzuciła naukę. Sąd podkreślił, że za życia spadkodawcy wnioskodawczyni zakończyła kształcenie na poziomie szkoły średniej w 1976 roku, mając już w tym czasie założoną własną rodzinę i po wyprowadzeniu się z domu rodzinnego. W tym czasie uczestnik pobierał naukę w systemie stacjonarnym na studiach magisterskich, mieszkając nadal z rodzicami. Uczestnik przedstawił przy tym jedno świadectwo pracy, obejmujące okres około 6 miesięcy na przełomie lat 1973/1974, a poza tym twierdził - czemu Sąd Rejonowy nie dał wiary w świetle zasad doświadczenia życiowego - że po tym okresie pracował społecznie, jednak otrzymywał wówczas nagrody pieniężne przewyższające wysokość wcześniej otrzymywanego wynagrodzenia, jak również, że wynajmował dla siebie mieszkanie. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że z dokumentów znajdujących się w załączonych aktach lokalowych oraz z zeznań wnioskodawczyni wynika natomiast że uczestnik mieszkał z rodzicami w lokalu przy ul. (...) w Ł. nieprzerwanie od 1972 roku. Wszystkie te okoliczności przemawiają przeciwko uznaniu, że wydatki na edukację wnioskodawczyni i jej utrzymanie w okresie pobierania nauki przekroczyły przeciętną miarę, czy przewyższyły nakłady spadkodawcy na kształcenie uczestnika.

Za niewiarygodne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym Sąd Rejonowy uznał twierdzenia uczestnika, że nie wszedł on w posiadanie biżuterii ojca, ponieważ spadkodawca przed wyjazdem do K. w 1981 roku zdeponował swoje trzy złote zegarki oraz kilkanaście złotych 20-sto dolarówek oraz kilkadziesiąt pięcio- i dziesięciorublowek w złocie u nieznaney spadkobiercom osoby trzeciej, oraz że spadkobiercy, w szczególności E. K. (1), zaniechali po śmierci spadkodawcy dochodzenia, u kogo zostały zdeponowane wymienione kosztowności /k. 1045/.

Sąd Rejonowy dodał, że świadkowie: S. A. i J. R. skorzystali z przysługującego im z mocy art. 261 § 1 k.p.c. prawa do odmowy składania zeznań.

Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na to, że zgon spadkodawcy B. K. oraz ustanie wspólności majątkowej małżeńskiej, w jakiej pozostawał z E. K. (1), nastąpiło z dniem 29 czerwca 1981 roku - to do oceny żądania działu spadku po B. K. i podziału majątku wspólnego B. i E. K. (1) zastosowanie winny mieć przepisy prawa materialnego - Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Kodeksu cywilnego w brzmieniu wówczas obowiązującym.

Powołując się na treść art. 1035 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu 29 czerwca 1981 roku i obecnie) Sąd Rejonowy wskazał, że jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów art. 1036 i n. kodeksu cywilnego. W myśl art. 689 k.p.c., jeżeli cały majątek spadkowy lub poszczególne rzeczy wchodzące w jego skład stanowią współwłasność z innego tytułu niż dziedziczenie, dział spadku i zniesienie współwłasności mogą być połączone w jednym postępowaniu (art. 689 k.p.c.). Sąd meriti podkreślił, że przepis art. 689 k.p.c. znajduje w szczególności zastosowanie, gdy w skład spadku wchodzi udział spadkodawcy w majątku objętym małżeńską wspólnością ustawową, wówczas konieczne jest uprzednie bądź jednoczesne z działem spadku przeprowadzenie podziału majątku wspólnego.

Sąd I instancji wskazał, że z mocy art. 46 k.r.o. (w brzmieniu obowiązującym w dniu 29 czerwca 1981 roku i obecnie) i art. 567 § 3 k.p.c. w sprawach nieunormowanych w przepisach k.r.o. do podziału majątku, który był objęty wspólnością ustawową, i postępowania w tych sprawach, stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku, a poprzez odesłanie zawarte w art. 688 k.p.c. także przepisy dotyczące zniesienia współwłasności (art. 617 – 625 k.p.c.). W postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych (art. 686 k.p.c.). Skład i wartość majątku podlegającego podziałowi ustala sąd z urzędu (art. 684 k.p.c.). Zgodnie z art. 31 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 1965 roku (i w dniu 29 czerwca 1981 roku, Dz. U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59 ze zm.), z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa obejmująca ich dorobek (wspólność ustawowa). Przedmioty majątkowe nie objęte wspólnością stanowią majątek odrębny każdego z małżonków. Dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (art. 32 § 1 k.r.o.). Zasadą jest, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym (art. 43 § 1 k.r.o.). Podział majątku wspólnego obejmuje składniki należące do tego majątku w dacie ustania wspólności oraz istniejące w chwili dokonywania podziału (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1999 r., II CKN 523/98, niepubl.). Składniki nieistniejące w chwili podziału mogą być jedynie stosownie rozliczone według stanu na dzień ustania wspólności, o ile istnieją ku temu podstawy faktyczne. Przedmiotem działu jest natomiast tylko stan czynny majątku z chwili orzekania. Sąd Rejonowy podkreślił, że z uwagi na znaczny upływ czasu oraz czynności prawne dokonane przez uczestników postępowania od dnia otwarcia spadku i ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, w jakiej pozostawali B. i E. małżonkowie K., powyższa uwaga ma znaczenie kluczowe.

Sąd meriti argumentował, że w dacie orzekania nie istniał żaden składnik majątku spadkowego B. K., pozostający przedmiotem współwłasności jego spadkobierców i z tych względów wnioski o dział spadku po B. K. oraz o podział majątku B. i E. małżonków K. podlegał oddaleniu z uwagi na to, że nie istnieje przedmiot działu, który byłby objęty wspólnością majątku spadkowego.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że nieruchomości rolne położone w Z. przy ul. (...) nigdy nie stanowiły przedmiotu współwłasności spadkobierców B. K.. Udział 1/2 części B. K. w gospodarstwie rolnym położonym w Z. nabyła na podstawie ustawy jego żona E. K. (1), co zostało stwierdzone prawomocnym postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 10 czerwca 2013 roku w sprawie II Ns 2296/12, a po niej nieruchomości tę nabyła w całości jej spadkobierczyni testamentowa M. R. (1). Wobec powyższego nie mógł zostać również uwzględniony pierwotnie sformułowany wniosek o zniesienie współwłasności przedmiotowej nieruchomości. Po uzupełnieniu postanowienia spadkowego o orzeczenie w przedmiocie gospodarstwa rolnego nie było również możliwości wykonania zapisu testamentowego E. K. (1) w ramach niniejszego postępowania, zapis dotyczył bowiem nieruchomości przy ul. (...) w Z..

M. R. (2), nie należący do kręgu spadkobierców B. K., przestał być zainteresowanym w sprawie w rozumieniu art. 510 k.p.c. i z tego względu Sąd meriti odmówił mu dalszego udziału w postępowaniu. Sąd dodał, że M. R. (2), zeznając przed tutejszym Sądem już jako świadek na rozprawie w dniu 28 września 2018 roku potwierdził osobiście, że na wcześniejszym etapie udzielił pełnomocnictwa do reprezentowania go w niniejszym postępowaniu przez adw. B. P. i potwierdził wszystkie czynności dokonane w jego imieniu w tym postępowaniu przez tego pełnomocnika.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 1079 k.c., jeżeli oprócz gospodarstwa rolnego spadek obejmuje inne przedmioty majątkowe, udziały spadkobierców w gospodarstwie rolnym zalicza się na poczet ich udziałów w całości spadku. Oznacza to, że samo gospodarstwo rolne, które nabył w drodze dziedziczenia spadkobierca spełniający przesłanki dziedziczenia gospodarstwa rolnego nie podlega podziałowi w postępowaniu o dział spadku, jednak jego wartość zwiększa wartość całego spadku. Przy obliczaniu wartości spadku przypadającego poszczególnym spadkobiercom stosownie do ich udziałów w spadku należy zaliczyć wartość tego gospodarstwa na udział należny spadkobiercy dziedziczącemu gospodarstwo rolne (postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 524/00, niepubl.). jeżeli wartość udziału spadkobiercy w gospodarstwie rolnym jest wyższa lub równa wartości jego udziału w całym spadku, spadkobiercę tego eliminuje się z działu, nie oznacza to jednak obowiązku rozliczenia się tego



spadkobiercy z tego tytułu ze spadkobiercami dziedziczącymi spadek na zasadach ogólnych i zwrotu nadwyżki. Jeżeli zaś wartość udziału w gospodarstwie rolnym jest niższa od wartości udziału dziedziczonego na zasadach ogólnych, spadkobierca gospodarstwa rolnego bierze udział w podziale masy spadkowej, przy czym stosuje się zaliczenie wartości udziału w gospodarstwie rolnym na zasadzie określonej w art. 1079 k.c.

Sąd Rejonowy argumentował, że w przedmiotowej sprawie pozostałymi składnikami masy spadkowej po B. K. spadkobiercy podzielili się umownie przed zgłoszeniem wniosku o dział spadku, tj.: udziałami spadkodawcy 1/2 części we wkładzie mieszkaniowym związanym z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł., w ruchomościach stanowiących wyposażenie tego lokalu, udziałami spadkodawcy 1/2 części w prawie własności dwóch samochodów osobowych marki F. (...), w środkach zdeponowanych na koncie walutowym spadkodawcy i jego małżonki, w jego męskiej biżuterii. Nadto powyższe składniki majątkowe obecnie w przeważającej większości już nie istnieją (bądź fakt ich istnienia i miejsce położenia są niemożliwe do ustalenia), i z tego choćby powodu nie mogłyby podlegać podziałowi: lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego zostało przekształcone na prawo spółdzielcze własnościowe, wyposażenie lokalu mieszkalnego zostało częściowo zbyte, częściowo zaś wywiezione w nieznanie obecnie miejsce docelowe zgodnie z niekwestionowaną wówczas przez uczestników postępowania dyspozycją E. K. (1), samochód używany przez spadkodawcę został zełomowany, samochód używany przez E. K. (1) - zbyty w połowie lat 80-tych, zaś waluta - podjęta z rachunku i rozdysponowana pomiędzy spadkobierców.

Sąd Rejonowy argumentował, że - jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń - spadkobiercy B. K. dokonali uprzedniego, przed wszczęciem niniejszego postępowania, pozasądowego działu spadku w zakresie wskazanych wyżej składników. Sąd podkreślił, że umowy działu spadku może przy tym obejmować cały spadek lub jego część; w żadnym razie dział spadku nie musi być przedmiotem jednej umowy, współspadkobiercy mogą zawierać kolejne umowy, w których będą regulowali wzajemne relacje z tytułu wspólności majątku spadkowego (A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, wyd. IV). W świetle art. 1037 k.c. umowa o dział spadku może być zawarta w formie dowolnej, także ustnej, za wyjątkiem sytuacji (niemającej zastosowania w realiach niniejszej sprawy), gdy umowa dotyczy wchodzącej w skład spadku nieruchomości, wówczas powinna być zachowana forma aktu notarialnego. Sąd meriti dodał, że w ramach autonomii woli stron umowy, spadkobiercy mogą w dowolny sposób ustalić warunki działu, w szczególności nie muszą dzielić się po równo, mogą rezygnować ze swych udziałów i nie żądać dopłat czy spłat, kierując się wartościami pozaekonomicznymi.

Sąd I instancji argumentował, że E. K. (1) i M. R. (1) podarowały uczestnikowi A. K. (1) swoje udziały w prawie do wkładu mieszkaniowego związanego z lokalem przy ul. (...) w Ł., zaś uczestnik faktycznie darowiznę tę przyjął, o czym świadczą jego dalsze działania związane z wnioskiem do Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł. o przepisanie na niego całości zwaloryzowanego wkładu spadkodawcy, przyjęcie w poczet członków Spółdzielni i przydział lokalu. Uczestnikowi przypadły również na wyłączną własność ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkania przy ul. (...). Wyzbywając się następnie na mocy własnej decyzji, podjętej bez uzgodnienia z pozostałymi współspadkobiercami, własności tych rzeczy postąpił z nimi jak właściciel (art. 180 k.c.). Żaden z pozostałych współspadkobierców, tj. E. K. (1) i wnioskodawczyni, nie rościł w związku z powyższym żadnych pretensji do uczestnika. Jak wynika z zeznań świadka E. K. (3), uczestnik zeszkładował ruchomości w Z. przed remontem kapitalnym lokalu przy ul. (...) w 1982 roku i planowaną wymianą całego wyposażenia mieszkania na nowe, i nie interesował się nimi aż do czasu sprzedaży zabudowanej części gospodarstwa rolnego, kiedy to pojawiła się konieczność opróżnienia z nich zbywanej działki. Wówczas część z tych rzeczy A. K. (1) sprzedał nabywcy nieruchomości, pozostałych nie chciał dla siebie, decyzję, co do dalszego ich losu pozostawił matce i nie ingerował w to.

Uczestnikowi A. K. (1) przypadły również rzeczy osobiste ojca w postaci posiadanej przez niego biżuterii męskiej, pozostawionej w mieszkaniu przy ul. (...), zgodnie z propozycją E. K. (1), na którą wnioskodawczyni wyraziła zgodę.

A. K. (1) objął w posiadanie również jeden z samochodów osobowych marki F. (...), uszkodzony w wypadku drogowym. Pojazd ten sprowadził z K. i zełomował.

Drugi z samochodów osobowych marki F. (...), z którego przed otwarciem spadku korzystała żona spadkodawcy, E. K. (1) pozostawiła dla siebie, oddając go we władanie wnioskodawczyni na czas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych, a następnie polecając córce sprzedaż tego pojazdu i przejmując kwotę uzyskaną ze sprzedaży. Ani wnioskodawczyni, ani uczestnik A. K. (1) nie kwestionowali decyzji matki co do losu tego samochodu przez okres około 26 lat, jaki upłynął od daty otwarcia spadku po B. K. do daty jej śmierci nie zgłaszali do niej żadnych roszczeń z powyższego tytułu. Brak jest zatem przesłanek, by stwierdzić, że E. K. (1) zadysponowała w/w pojazdem bez zgody pozostałych spadkobierców i nie rozliczyła się z nimi - wbrew ich woli. Nie ma zatem również podstaw, by jej postępowanie, podobnie jak postępowanie uczestnika A. K. (1) odnośnie ruchomości stanowiących wyposażenie mieszkania przy ul. (...), rozpatrywać w płaszczyźnie ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej względem współspadkobierców w świetle art. 415 k.c. Odpowiedzialność tego rodzaju mogłaby powstać w razie nieuzasadnionego, samowolnego zbycia określonego składnika majątkowego i wyrządzenia w ten sposób pozostałym spadkobiercom z tego tytułu szkody.

Po przeprowadzeniu postępowania spadkowego po B. K. w 1986 roku E. K. (1) podjęła i podzieliła między wszystkich spadkobierców środki zdeponowane na koncie walutowym spadkodawcy. Z powyższego tytułu za jej życia również nie było sporów majątkowych.

Sąd Rejonowy podkreślił, że do czasu wszczęcia niniejszego postępowania nie było sporów między spadkobiercami B. K. dotyczących opisanego wyżej podziału składników majątku spadkowego. Wprawdzie uczestnik A. K. (1) i wnioskodawczyni nie utrzymywali ze sobą kontaktów, osiągnęli porozumienie w przedmiocie umownego podziału składników majątkowych przy udziale pośredniczącej między nimi matki. W toku niniejszego postępowania uczestnik podjął próbę zakwestionowania umownego podziału majątku spadkowego, dokonanego poza sądem, nie powołując jednak żadnych okoliczności mogących rzutować na ocenę ważności i skuteczności zawartej umowy (bądź umów o częściowy dział spadku, jeśli traktować umowy dotyczące poszczególnych składników majątku jako odrębne). Co więcej, twierdził jednocześnie, że doszło do „uposażenia się” spadkobierców poza postępowaniem sądowym o dział spadku.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że w skład spadku po B. K. w rozumieniu art. 922 § 1 k.c. nie wchodzi roszczenie reprivatyzacyjne związane z mleczarnią w K.. Sąd podkreślił, że A. K. (1) roszczenie to wywodzi z nieobowiązującego jeszcze aktu prawnego - projektu ustawy o zrekompensowaniu niektórych krzywd wyrządzonych osobom fizycznym wskutek przejęcia nieruchomości lub zabytków ruchomych przez władze komunistyczne po 1944 roku, tzw. dużej ustawy reprivatyzacyjnej. Zgodnie z projektem ustawa określi m.in. zasady przyznawania i wykonywania prawa do rekompensaty na rzecz osób fizycznych, których mienie (nieruchomości lub zabytki ruchome) zostało przejęte przez władze komunistyczne po 1944 roku na rzecz państwa lub na rzecz innych osób prawnych prawa publicznego, takich jak np. jednostki samorządu terytorialnego, zasady dotyczące ustalania wartości nieruchomości przejętej oraz zasady sporządzania operatów szacunkowych służących do ustalenia tej wartości, ukonstytuuje formy realizacji prawa do rekompensaty oraz określenie ich wartości procentowej, ujętej w stosunku do wartości nieruchomości w dniu przejęcia, określi przesłanki, jakie musi spełniać osoba fizyczna ubiegająca się o prawo do rekompensaty, w tym przesłanki szczególne podmiotów uprawnionych w zakresie dziedziczenia, ureguluje kwestie proceduralne, wskazując wojewodę właściwego ze względu na miejsce położenia nieruchomości jako organ wydający potwierdzenie prawa do rekompensaty w formie decyzji administracyjnej oraz termin, treść i zasady wydawania decyzji o ustaleniu postaci realizacji prawa do rekompensaty następującej po decyzji w sprawie potwierdzenia prawa do rekompensaty. Sąd Rejonowy podkreślił, że powstanie roszczenia reprivatyzacyjnego, które uczestnik zgłosił w ramach działu spadku po B. K., zależy od uchwalenia projektu ustawy. Sąd dodał, że roszczenie to, o ile przybierze projektowany kształt, nie będzie podlegało dziedziczeniu stosownie do przepisów Kodeksu cywilnego, bowiem dziedziczeniu w rozumieniu art. 922 k.c. podlegają jedynie prawa i obowiązki majątkowe mające charakter cywilnoprawny, przynależne do sfery prawa prywatnego, a więc takie, których podstawą jest stosunek cywilnoprawny.

W ocenie Sądu Rejonowego w skład spadku po B. K. nie wchodzi prawo do renty rodzinnej przyznane E. K. (1) po zmarłym mężu - z uwagi na osiągnięcie określonego wieku - na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 maja 1974 roku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 13, poz. 68).

Sąd meriti argumentował, że prawo członka rodziny zmarłego inwalidy wojennego jest prawem odrębnym od prawa inwalidy wojennego do przysługującego mu za życia świadczenia pieniężnego w postaci renty inwalidzkiej (art. 1 i 2 powołanej ustawy). Prawo to nie należy zatem do spadku po zmarłym inwalidzie wojennym, lecz powstaje po jego śmierci i jest przyznawane po spełnieniu przez członka rodziny określonych ustawowo warunków (art. 24 ustawy).

W ocenie Sądu Rejonowego w skład spadku po B. K. nie wchodzi także pianino, podarowane uczestnikowi A. K. (1) przez jego ojca chrzestnego. Nawet w razie przyjęcia, zgodnie z zeznaniami wnioskodawczynie, że pianino to zostało zakupione przez B. i E. małżonków K., dla celów kształcenia muzycznego obojga ich dzieci, nie było podstaw do objęcia tego składnika orzeczeniem działowym. Wnioskodawczynie jednoznacznie zeznała bowiem, że po śmierci spadkodawcy pianino miało pozostać własnością A. K. (1) za zgodą pozostałych współspadkobierców. W takim stanie rzeczy również ten składnik byłby objęty umownym pozasądowym działem spadku.

Powołując się na treść art. 1039 § 1 i 3 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi albo między zstępnymi i małżonkiem, spadkobiercy ci są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia oraz z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych. W myśl art. 1041 k.c., dalszy zstępny spadkodawcy obowiązany jest do zaliczenia na schedę spadkową darowizny oraz zapisu windykacyjnego dokonanych przez spadkodawcę na rzecz jego wstępnego. A contrario należy przyjąć, że zstępny spadkodawcy nie jest obowiązany do zaliczenia na schedę spadkową darowizny uczynionej na rzecz dalszego zstępnego. Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszym postępowaniu nie zostało wykazane, aby spadkodawca uczynił darowiznę na rzecz swej małżonki lub zstępnym, podlegającą zaliczeniu na schedę spadkową stosownie do przywołanych wyżej przepisów. B. K. obdarował obrazami J. K. jedynie swego wnuka M. R. (2), ta darowizna nie podlega jednak zaliczeniu na schedę spadkową jego matki. Sąd meriti podkreślił, że mimo niezachowania formy aktu notarialnego wymaganej dla oświadczenia darczyńcy, darowizna ta jest ważna, ponieważ przyrzeczone świadczenie zostało spełnione (art. 890 § 1 k.c.). Za nieudowodnione, z przyczyn opisanych wyżej, Sąd Rejonowy przyjął, że spadkodawca dokonał na rzecz wnioskodawczynie darowizny dwóch obrazów autorstwa W. K. oraz kwoty 3.200 USD (obu składników, wedle twierdzeń uczestnika, uprzednio przez nią przywłaszczonych na szkodę spadkodawcy).

Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 1043 k.c. wskazał, że przepisy o zaliczeniu darowizn na schedę spadkową stosuje się odpowiednio do poniesionych przez spadkodawcę na rzecz zstępnego kosztów wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszym postępowaniu nie zostało dowiedzione, że spadkodawca poniósł takie koszty na rzecz wnioskodawczynie, a nadto - że różnicował w istotny sposób, w szczególności na niekorzyść uczestnika, wysokość finansowego wsparcia udzielonego dzieciom w okresie zdobywania przez nie wykształcenia, odpowiadającego ich uzdolnieniom i możliwościom.

Sąd Rejonowy wskazał, że w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych (art. 686 k.p.c.).

W niniejszym postępowaniu uczestnik zgłosił do rozliczenia poniesione przez siebie koszty sprowadzenia zwłok spadkodawcy z K., koszty pogrzebu i postawienia pomnika, koszty sprowadzenia i złomowania wraku samochodu oraz poniesione przez siebie wydatki na podział i przygotowanie do sprzedaży części nieruchomości w Z..

W ocenie Sądu Rejonowego koszty pogrzebu spadkodawcy, a także sprowadzenia i złomowania wraku, podlegające uwzględnieniu co do zasady, nie zostały wykazane przez uczestnika co do wysokości. Odnośnie natomiast kosztów podziału geodezyjnego nieruchomości w Z. oraz ekspertyzy i inwentaryzacji architektoniczno - budowlanej istniejących tam zabudowań, Sąd wskazał, że uczestnik dobrowolnie zrezygnował wobec E. K. (1) z otrzymania zwrotu poniesionych wydatków, wyrażając wolę, aby spożytkowała ona należne mu kwoty na własne potrzeby.

Dalsze rozważania na temat spłaconych przez uczestnika długów spadkowych i nakładów poniesionych na spadek po B. K. Sąd Rejonowy uznał za bezprzedmiotowe wobec podniesienia przez wnioskodawczynię skutecznie zarzutu przedawnienia tych roszczeń. Sąd meriti argumentował, że od daty ich powstania do czasu wszczęcia niniejszego postępowania i ich zgłoszenia (2008 rok) upłynął - odpowiednio - okres około 27 lat (odnośnie długów spadkowych), licząc od roku 1981, i 17 lat (odnośnie nakładów na majątek spadkowy - nieruchomości w Z.), licząc od roku 1991. Natomiast mający zastosowanie w niniejszej sprawie termin przedawnienia roszczeń majątkowych wynosi lat dziesięć (art. 118 k.c. w związku z art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, dz. U. z 2018 r., poz. 1104). Z uwagi na powyższe, roszczenia uczestnika o zwrot spłaconych długów spadkowych oraz poczynionych przezeń nakładów na majątek spadkowy po B. K. podlegały oddaleniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że na rozprawie w dniu 27 marca 2017 roku uczestnik podniósł ponadto, że po śmierci spadkodawcy płacił podatek od nieruchomości w Z. /od 9 min. - k. 848/, jednak nie przedstawił na to dowodów. Wbrew twierdzeniu uczestnika, dowody uiszczania podatku od nieruchomości nie zostały przez niego załączone również do akt sprawy II Ns 2296/12 o uzupełnienie postanowienia spadkowego po B. K.. W takim stanie rzeczy - w ocenie Sądu Rejonowego - nie sposób uznać ewentualnych roszczeń A. K. (1) z tego tytułu za udowodnione co do zasady, ani co do wysokości, ani też poddać ich ocenie przez pryzmat podniesionego przez wnioskodawczynię zarzutu przedawnienia tzw. roszczeń ubocznych uczestnika.

Wobec braku majątku spadkowego podlegającego działowi sądowemu oraz oddalenia zgłoszonych przez uczestnika roszczeń ubocznych Sąd Rejonowy odstąpił od rozważań co do zasadności waloryzowania wartości składników majątku spadkowego oraz kwot podlegających ewentualnemu rozliczeniu między uczestnikami.

Na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy orzekł o zwrocie na rzecz wnioskodawczyni kwoty 866,03 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na poczet wydatków, uiszczonych w dniu 26 listopada 2009 roku w łącznej wysokości 3.000 zł na koszty opinii biegłego geodety (postanowienie - k. 133).

W pozostałym zakresie o kosztach postępowania, w tym kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., wskazując, że w niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do odstąpienia od zasady wyrażonej w tym przepisie. W szczególności - wbrew stanowisku uczestnika - w toku sprawy nie ujawniły się okoliczności przemawiające za obciążeniem wnioskodawczyni obowiązkiem zwrotu całości kosztów postępowania uczestnikowi (przejazdów na rozprawy i zarobku utraconego wskutek stawiennictwa), w tym oczywiście niewłaściwe postępowanie z jej strony. Sąd Rejonowy podkreślił, że to uczestnik, sprzeciwiając się cofnięciu wniosku przez wnioskodawczynię po uzupełnieniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po B. K. w zakresie orzeczenia o dziedziczeniu gospodarstwa rolnego, wyraził jednoznacznie wolę kontynuowania postępowania.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik postępowania, zaskarżając orzeczenie w części tj. w zakresie punktów: 1., 2. i 4.

Zaskarżonemu postanowieniu apelujący zarzucił:

1. nieważność postępowania wskutek wydania postanowienia o podział majątku wspólnego B. K. i E. K. (1), która to sprawa nie została wniesiona, podstawą jej rozpatrzenia jest inna ustawa niż kodeks cywilny, a zatem skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.);
2. obrazę prawa procesowego (art. 686 k.p.c.) i nierozstrzygnięcie roszczeń pomiędzy współspadkobiercami odnośnie nakładów na spadek i spłaconych długów spadkowych, poprzez uznanie ich za przedawnione;
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez:
  - a) przyjęcie, że nie został przedstawiony dowód na sfałszowanie dokumentów uzasadniających żądania wnioskodawczyni, w sytuacji dostarczenia dowodów na to, dołączonych do akt sprawy w postaci dokumentów

urzędowych, sporządzonych w przepisanej prawie formie przez powołany do tego organ władzy publicznej w zakresie jego działania;

b) przyjęcie, że w skład masy spadku, prócz nieruchomości w Z. nie należą inne przedmioty i środki pieniężne, a w szczególności F. (...), wyposażenie mieszkania spadkodawcy itp. oraz uznanie tych składników masy spadkowej za rozdysponowane, w sytuacji, gdy były niepodzielone, bo zatrzymane przez jednego ze spadkobierców, a tym samym naruszenie przepisów prawa materialnego czyli art. 1079 k.c.;

4. obrazę prawa materialnego tj. art. 1079 k.c. i odstąpienie od zaliczenia udziału spadkobierczyni E. K. (1) w gospodarstwie rolnym na poczet jej udziału w spadku poprzez doliczenie do wartości tegoż gospodarstwa oraz wartości innych przedmiotów należących do spadku, ich zsumowania i podzielenia łącznej wartości przez liczbę spadkobierców o równych udziałach, czyli przez trzy;

5. naruszenie prawa procesowego w zakresie orzeczenia o kosztach i ustalenie o poniesieniu kosztów przez uczestników związanych z ich udziałem w sprawie, niepobranie opłaty sądowej od zabezpieczenia dowodu i nieuwzględnienie tego w postanowieniu kończącym postępowanie, jak również nieobciążenie wnioskodawczyni poniesionymi przez apelującego kosztami postępowania w sytuacji oddalenia wniesionego przez nią wniosku, dowiedzionego w sposób bezsporny jej oczywiście niewłaściwego i niesumiennego postępowania w postaci przedkładania sfałszowanych dowodów i składania nieprawdziwych zeznań.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz apelującego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 września 2019 roku wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od uczestnika na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania. Sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwi bowiem sądowi drugiej

instancji ustalenie podstawy prawnej orzeczenia, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Apelacja uczestnika A. K. (1) nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, jak żąda tego apelujący.

Stosownie do treści art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy odpowiada sytuacji, kiedy sąd pierwszej instancji nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania. Nierozpoznanie istoty sprawy można ująć jako niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012r., II CSK 274/11, LEX nr 1110971). Taka sytuacja w sprawie nie zachodzi. Sąd pierwszej instancji ustalił istotne w sprawie okoliczności faktyczne, a następnie prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

Nadto zgodnie z powołanym przepisem sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, gdy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., weryfikowany jest więc z punktu widzenia sądu drugiej instancji. Uchylenie zaskarżonego apelacją orzeczenia z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania z potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego jest dopuszczalne, jak stanowi art. 386 § 4 k.p.c., tylko wówczas gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia tego postępowania w całości, a nie w części, chociażby była to część znaczna (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2018r., IV CZ 22/16, LEX nr 2498017). Bez wątplenia taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca.

Sąd drugiej instancji w razie stwierdzenia nieważności postępowania uchyła zaskarżone postanowienie, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Żądając uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania apelujący powołuje się na nieważność postępowania. Zgłoszony zarzut apelujący uzasadniał tym, że nikt w przedmiotowym postępowaniu nie wnioskował o podział majątku wspólnego B. K. i E. K. (1). Stanowisko apelującego w tym zakresie jest bezzasadne. Jak bowiem wynika z treści pisma przygotowawczego wnioskodawczyni z dnia 10 maja 2012 roku (data wpływu do Sądu) wnioskodawczyni w sytuacji, gdyby uczestnik postępowania nadal popierał wniosek o objęcie działem spadku po B. K. dwóch obrazów J. K. wniosła m.in. o dokonanie podziału majątku wspólnego E. i B. małżonków K. (k. 211-216). Nadto z protokołu rozprawy z dnia 11 maja 2018 roku wynika, że pełnomocnik wnioskodawczyni wnioskował obok działu spadku po B. K. także o podział majątku E. i B. małżonków K. ( 00:01:00 do 00:05:18 - k. 958).

Zarzut, że nikt w przedmiotowym postępowaniu nie wnioskował o podział majątku wspólnego B. K. i E. K. (1) jest bezzasadny.

W tym miejscu wskazać należy, że w wypadku, gdy w skład spadku wchodzi udział spadkodawcy w majątku objętym małżeńską wspólnością ustawową, do dokonania działu spadku niezbędne jest uprzednie albo jednoczesne z działem spadku, połączone w tym samym postępowaniu, przeprowadzenie podziału majątku wspólnego, chyba że zapadł już prawomocny wyrok rozstrzygający o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o żądaniach zwrotu wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny lub odwrotnie,

albo że częściowy dział spadku nie dotyczy udziału spadkodawcy w majątku wspólnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 1972r., III CZP 100/71, OSNC 1972/7-8/129).

Nie ulega wątpliwości, że B. i E. małżonkowie K. pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Od chwili ustania wspólności ustawowej (m.in. wskutek śmierci jednego z małżonków) do takiego majątku stosuje się przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 42 k.r.o.), jednakże po pierwsze, stosuje się je tylko odpowiednio, a po drugie - nadto z ograniczeniami wynikającymi z art. 43-46 k.r.o. W myśl art. 43 § 1 k.r.o. małżonkowie mają wprawdzie od chwili ustania wspólności ustawowej równe udziały w majątku objętym tą wspólnością, zgodnie jednak z treścią dalszych paragrafów tego artykułu sąd w określonych w tych przepisach okolicznościach może ustalić udziały w inny sposób, mianowicie z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku. Dopóki nie zostanie przesądzone, jakie są ostatecznie udziały spadkodawcy i jego małżonka w majątku wspólnym, dopóty nie jest możliwe ustalenie przez sąd spadku, w myśl dyspozycji art. 684 k.p.c., składu i wartości spadku, skoro równe udziały małżonków w majątku wspólnym są do tej chwili hipotetyczne. Z tego więc punktu widzenia dział spadku mógłby nastąpić, gdyby pomimo nieprzeprowadzenia uprzednio postępowania o podział majątku wspólnego żądanie ustalenia nierównych udziałów zostało już rozstrzygnięte prawomocnym wyrokiem. W przeciwnym wypadku niezbędne byłoby uprzednie lub jednoczesne, połączone w jednym postępowaniu z działem spadku, dokonanie podziału majątku wspólnego, po prawomocnym bowiem dokonaniu tego podziału żądanie ustalenia nierównych udziałów nie mogłoby już nastąpić - ze względu na swoistą prekluzję z art. 618 § 3 k.p.c., która odnosi się również do żądań przewidzianych w art. 567 § 1 k.p.c., a to w związku z treścią § 3 tego artykułu oraz treścią art. 688 k.p.c. Przepis art. 45 k.r.o. przewiduje rozliczenia wynikające z wydatków, nakładów i innych świadczeń poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny oraz poczynionych z majątku odrębnego na majątek wspólny. W wyniku dokonanych rozliczeń może się okazać, że pomimo równych udziałów małżonków w majątku wspólnym cały ten majątek, po dokonaniu odpowiednich zaliczeń, przysługuje tylko jednemu z małżonków, albo spadkobiercom zmarłego małżonka, albo pozostałemu przy życiu małżonkowi. W tym ostatnim wypadku praktycznie nic z majątku wspólnego nie wejdzie do masy spadkowej, objętej działem spadku. Rozstrzygnięcie o tym w zasadzie może nastąpić w postępowaniu nieprocesowym o podział majątku wspólnego (art. 45 § 1 k.r.o., art. 567 § 1 k.p.c.), a w procesie tylko wtedy, gdy wcześniej zwrot jest niezbędny ze względu na dobro rodziny. Dopóki więc kwestia zwrotu nie zostanie przesądzona we właściwym trybie, dopóty nie jest możliwe ostateczne, a niezbędne do dokonania działu spadku ustalenie składu i wartości tego spadku. Z tego więc względu potrzebne jest uprzednie lub jednoczesne z działem spadku przesądzenie tych kwestii.

Zatem nie jest możliwe dokonanie działu spadku dopóty, dopóki we właściwym trybie nie zostanie przesądzona kwestia ewentualnych nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz kwestia ewentualnych zwrotów z tytułu nakładów, wydatków oraz innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny i odwrotnie. N. o tych kwestiach nie stanowi jednak przeszkody do przeprowadzenia częściowego działu spadku (art. 1038 § 1 k.c.), obejmującego spadek z wyłączeniem tej jego części, która pochodzi z majątku wspólnego.

Należy zauważyć, że nawet ograniczenie żądania tylko do działu spadku, bez objęcia wnioskiem również żądania podziału majątku wspólnego, skutkować winno udzieleniem przez sąd uczestnikom występującym w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika odpowiednich wskazówek zgodnie z dyspozycją art. 5 k.p.c. Ponadto w miarę potrzeby sąd powinien udzielić uczestnikom postępowania odpowiedniego terminu do stosownego uzupełnienia wniosku. W przedmiotowej sprawie stosowny wniosek w zakresie podziału majątku wspólnego E. i B. małżonków K. został złożony przez wnioskodawczynię.

Dodać należy, że na rozprawie w dniu 4 października 2018 roku Przewodnicząca poinformowała uczestnika w trybie art. 5 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., że do dokonania działu spadku po B. K. konieczny jest uprzedni bądź jednoczesny podział majątku wspólnego B. K. i E. K. (1) (00:43:34-00:45:14).

Apelujący podnosi, że skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt. 4 k.p.c.).

Skład sądu, który prowadzi do nieważności postępowania, to każdy skład sprzeczny z przepisami prawa. Sprzeczność składu sądu z przepisami ustawy (przede wszystkim z art. 47 k.p.c.) zachodzi, gdy sprawę rozpoznawaną w składzie jednoosobowym rozpoznało trzech sędziów zawodowych lub sędzia z udziałem dwóch ławników (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., III CZP 119/68, OSP 1970, z. 1, poz. 4). Nieważność postępowania z uwagi na sprzeczność składu sądu z przepisami prawa zachodzi w razie przewodniczenia składowi sądu przez ławnika, w razie przewodniczenia składowi trzech sędziów zawodowych w sądzie okręgowym przez delegowanego sędziego sądu rejonowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2000 r., II UKN 366/00, OSNP 2002, nr 3, poz. 81). Również wydanie wyroku w innym składzie niż ten, który uczestniczył w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej ogłoszenie wyroku, prowadzi do nieważności postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2009 r., I UK 32/09, LEX nr 518060).

Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zachodziła, zatem zarzut nieważności postępowania jest bezzasadny.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowy, a dokonane ustalenia Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, akceptując także w pełni poczynione przez Sąd Rejonowy rozważania prawne. Uzasadnienie orzeczenia Sądu pierwszej instancji jest szczegółowe, wyczerpujące i odnosi się do wszystkich istotnych w sprawie faktów i okoliczności.

Sąd Rejonowy przeprowadził więc stosowne, wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego, Sąd odwoławczy przypomina, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wówczas można uznać za usprawiedliwiony, jeśli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Ze sprzecznością mamy do czynienia wówczas, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy, oraz gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności.

W niniejszej sprawie - w ocenie Sądu Okręgowego - nie wystąpiły okoliczności mogące uzasadniać naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Jak już wyżej wskazano Sąd Rejonowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie materiału dowodowego. Dokonanej zaś przez ten Sąd ocenie tak zebranego materiału nie sposób przypisać cech dowolności wynikających z naruszenia zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Wobec gruntownej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i rozważań Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy nie dostrzegł uzasadnienia dla podnoszonego w apelacji zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału.

Należy podkreślić, że w świetle art. 233 § 1 k.p.c. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Jeżeli natomiast sąd z określonego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sam zarzut



błędnych ustaleń faktycznych nie może zaś polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. akt IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Nawet jeżeli z zeznań apelującego wynikałyby okoliczności korzystniejsze dla niego, to nie oznacza jeszcze, że takie ustalenia winien poczynić sąd. Ten bowiem dokonuje oceny kompleksowej i stwierdza jaką wartość dowodową mają poszczególne dowody przez pryzmat zasad logicznego myślenia i doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonych w tej sprawie dowodów mieści się w granicach wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., zaś skarżący w wywodach zawartych w apelacji oceny tej skutecznie nie podważył.

Apelacja uczestnika sprowadza się do niczym nieuzasadnionej polemiki z orzeczeniem Sądu pierwszej instancji, albowiem nie przedstawiono w niej żadnej nowej argumentacji, zaś zarzuty podniesione w apelacji powtarzają w istocie zastrzeżenia zgłoszone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji podnosi, że Sąd pierwszej instancji w sentencji zaskarżonego postanowienia orzekł o podziale majątku wspólnego B. K. i E. K. (1) i na tym skoncentrował postępowanie. Tymczasem, czego już nie zauważa apelujący, Sąd meriti oddalił wnioski o dział spadku po B. K. z tego powodu, że w dacie orzekania nie istniał żaden składnik majątku spadkowego B. K. pozostający przedmiotem współwłasności jego spadkobierców, który mógłby podlegać podziałowi. Jak bowiem wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego nieruchomości rolne położona w Z. przy ul. (...) nigdy nie stanowiła przedmiotu współwłasności spadkobierców, natomiast przed wszczęciem postępowania sądowego strony dokonały umownego działu spadku pozostałych składników majątku spadkodawcy. Dział spadku może nastąpić na podstawie umowy pomiędzy wszystkimi spadkobiercami albo postanowienia sądu. Wybór określonego trybu działu zależy od samych zainteresowanych. Jeżeli do porozumienia działowego nie dojdzie, dokonanie działu jest możliwe tylko w drodze postępowania sądowego o dział spadku. W razie umownego działu spadku, gdy umowa o dział spadku została wykonana, brak jest podstaw do dokonania sądowego działu spadku, gdy wniosek obejmuje ten sam składnik majątku spadkowego. Skoro zatem spadkobiercy przed sądowym działem spadku dokonali umownego działu i rozdysponowali określone przedmioty to nie ma podstaw, aby rozliczać obecnie ich równowartość.

Jak prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji nieruchomości rolne położona w Z. przy ul. (...) nigdy nie stanowiła przedmiotu współwłasności spadkobierców B. K.. Udział B. K. wynoszący 1/2 w gospodarstwie rolnym położonym w Z. nabyła na podstawie ustawy jego żona E. K. (1), co zostało stwierdzone prawomocnym postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 10 czerwca 2013 roku w sprawie II Ns 2296/12, a po niej nieruchomości tę nabyła w całości jej spadkobierczyni testamentowa M. R. (1).

Pozostałymi składnikami masy spadkowej po B. K. spadkobiercy podzielili się umownie przed zgłoszeniem wniosku o dział spadku, tj.: udziałami spadkodawcy 1/2 części we wkładzie mieszkaniowym związanym z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł., w ruchomościach stanowiących wyposażenie tego lokalu, udziałami spadkodawcy 1/2 części w prawie własności dwóch samochodów osobowych marki F. (...), w środkach zdeponowanych na koncie walutowym spadkodawcy i jego małżonki, w jego męskiej biżuterii. Lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego zostało przekształcone na prawo spółdzielcze własnościowe, wyposażenie lokalu mieszkalnego zostało częściowo zbyte, częściowo zaś wywiezione w nieznanie obecnie miejsce zgodnie z niekwestionowaną wówczas przez uczestników postępowania dyspozycją E. K. (1), samochód używany przez spadkodawcę został zełomowany, samochód używany przez E. K. (1) - zbyte w połowie lat 80-tych, zaś waluta- podjęta z rachunku i rozdysponowana pomiędzy spadkobierców.

Apelujący w uzasadnieniu apelacji wskazuje na rozbieżności w zeznaniach wnioskodawczyni złożonych na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2013 roku i w dniu 6 lipca 2018 roku w części dotyczącej samochodu F. (...) używanego przez E. K. (1). Skarżący pomija jednak to, że Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania stron złożone po

przekazaniu sprawy przez Sąd Okręgowy do ponownego rozpoznania (k. 1162). Apelujący przez okres około 26 lat nie zgłaszał żadnych roszczeń dotyczących tego samochodu. Zatem brak jest podstaw, aby dokonać odmiennej oceny niż Sąd Rejonowy, który uznał, że zadysponowanie tym pojazdem odbyło się za zgodą wszystkich spadkobierców.

Jak wskazał Sąd Rejonowy do czasu wszczęcia niniejszego postępowania nie było sporów między spadkobiercami B. K. dotyczących podziału składników majątku spadkowego. Tym samym twierdzenia apelującego, że składniki majątku spadkodawcy nie były podzielone lecz zatrzymane przez jednego ze spadkobierców stanowią jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

W postępowaniu apelacyjnym, a wcześniej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym apelujący podnosił, że dokumenty składane przez wnioskodawczynię są sfałszowane. Mimo formułowania takich zarzutów apelujący nie złożył zawiadomienia do organów ścigania o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego. Sąd meriti w uzasadnieniu orzeczenia podkreślił, że wygląd i treść tych dokumentów (w większości były to dokumenty urzędowe) nie dawały podstaw do kwestionowania ich autentyczności, a nadto żaden z kwestionowanych dokumentów nie miał decydującego znaczenia dla wyniku rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy nie dostrzega powodów do kwestionowania stanowiska prezentowanego przez Sąd Rejonowy w tym zakresie.

Apelujący zarzuca naruszenie art. 686 k.p.c. poprzez uznanie za przedawnione nakładów poczynionych na spadek i spłaconych długów spadkowych.

Apelujący zgłosił roszczenie o zwrot spłaconych długów spadkowych z tytułu: sprowadzenia zwłok spadkodawcy z K. do Ł., kosztów pogrzebu, wybudowania pomnika na grobie, sprowadzenia całkowicie rozbitego samochodu F. (...) z K. do Ł. i jego utylizacji.

Formalnie zaliczenie powyższych roszczeń do kategorii długów spadkowych znajduje uzasadnienie w treści art. 922 § 1 i 3 k.c. Zgodnie ze wskazanymi przepisami prawa - obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej, do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku, koszty postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek oraz obowiązek wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki przewidziane w przepisach księgi niniejszej.

Apelujący domagał się także zwrotu kosztów podziału i przygotowania do sprzedaży nieruchomości w Z. przy ul. (...) w 1991 roku (usługi geodezyjne, kartograficzne, eksperckie, materiałoznawcze i inwentaryzacja budowlana obiektów).

Zgodnie z art. 686 k.p.c., w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o (...) wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych. Przepis ten realizuje zasadę kompleksowego rozliczenia w postępowaniu o dział spadku i zniesienie współwłasności (art. 618 k.p.c.) wzajemnych roszczeń spadkobierców. Katalog tych roszczeń jest wyczerpujący, gdyż przepis ma charakter wyjątkowy, wszak w postępowaniu nieprocesowym sąd rozpoznaje żądania o charakterze procesowym. Zatem zgłaszający tego rodzaju roszczenia powinien dokładnie określić swoje żądanie, tj. zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Stosownie zaś do treści art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. żądaniami tymi sąd jest związany (zob. uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., II CKN 395/97 i z dnia 2 października 2003 r., V CK 239/02, publ. L.).

Należy podkreślić, że art. 686 k.p.c. nakazuje rozstrzygać w postępowaniu o dział spadku związane z tym spadkiem spory pomiędzy spadkobiercami, które normalnie należą do drogi procesowej. Oznacza to, że w trakcie postępowania działowego wykluczone jest, stosownie do treści art. 688 k.p.c. w zw. z art. 618 § 2 k.p.c. rozstrzyganie tych sporów w drodze procesu. Natomiast do czasu wniesienia wniosku o dział spadku roszczenia te mają charakter samodzielny.

Samo jednak ustalenie, że dane zobowiązanie należy do kategorii długów spadkowych, oraz że jeden ze spadkobierców spełnił świadczenie obciążające pozostałych spadkobierców nie daje jeszcze podstaw do ustalenia, że w każdym

przypadku jego roszczenie zostanie uwzględnione. W związku z podniesionym przez wnioskodawczynię zarzutem przedawnienia sąd nie może pomijać przepisów części ogólnej kodeksu cywilnego dotyczącego przedawnienia zobowiązań. Przepisy księgi czwartej „spadki” nie przewidują żadnych szczególnych terminów przedawnienia roszczeń spadkobiercy w stosunku do pozostałych spadkobierców, dlatego - w ocenie Sądu Okręgowego - zastosowanie powinien mieć termin 10 - letni przewidziany w art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 roku, poz. 1104). Należy zwrócić uwagę na rolę, jaką pełnią przepisy o przedawnieniu, które mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność, dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2013r., I ACa 1007/12, LEX nr 1289406). Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą nie ma wątpliwości, że roszczenia jednego ze spadkobierców w stosunku do pozostałych spadkobierców o zapłatę długów spadkowych zgodnie z wysokością posiadanych udziałów podlegają przedawnieniu i osoba, która nie dołożyła należytej staranności w celu uregulowania spraw majątkowych przez wiele lat musi się liczyć ze związanymi z tym konsekwencjami prawnymi w postaci możliwości uchylecia się spadkobierców od zapłaty powyższych zobowiązań. Oznacza to, że roszczenie o rozliczenie kosztów pogrzebu, sprowadzenia zwłok spadkodawcy z K. do Ł. i wybudowania pomnika na grobie spadkodawcy uległo przedawnieniu, przy czym miarodajny dla określenia terminu przedawnienia jest czas kiedy wydatek ten został rzeczywiście poniesiony przez uczestnika i od tego dnia należy liczyć 10-letni termin przedawnienia.

Kolejnym roszczeniem jest roszczenie o zwrot kosztów poniesionych na podział i przygotowanie do sprzedaży nieruchomości w Z. przy ul. (...) w 1991 roku (usługi geodezyjne, kartograficzne, eksperckie, materiałoznawcze i inwentaryzacja budowlana obiektów). Również to roszczenie uległo przedawnieniu.

Słusznie argumentował Sąd meriti, że od daty powstania tych roszczeń do czasu wszczęcia niniejszego postępowania i ich zgłoszenia (2008 rok) upłynął - odpowiednio - okres około 27 lat (odnośnie długów spadkowych) licząc od roku 1981, i 17 lat (odnośnie nakładów na majątek spadkowy - nieruchomość w Z.) licząc od roku 1991. Mający zastosowanie w niniejszej sprawie termin przedawnienia roszczeń majątkowych wynosi, jak wcześniej wskazano - 10 lat (art. 118 k.c. w związku z art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw). Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska apelującego, że nakłady na spadek i spłacone długi spadkowe nie ulegają przedawnieniu z tego względu, że stanowią integralną, ujemną część masy spadkowej, oraz nie są to długi spadkodawcy jako osoby fizycznej, tylko długi związane z otwarciem spadku. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenia te ulegają przedawnieniu (por. postanowienia: Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 5 czerwca 201r., III Ca 224/18; Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 6 października 2016r., II Ca 761/16, Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 4 stycznia 2017r., I Ca 333/16; odmienne stanowisko zajął Sąd Okręgowy w Łodzi w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 kwietnia 2019r., III Ca 1560/18).

Nawet gdyby prezentować pogląd przedstawiany przez apelującego o bezskuteczności zarzutu przedawnienia to te roszczenia uboczne (koszty pogrzebu spadkodawcy, koszty sprowadzenia zwłok, koszty sprowadzenia i zezłomowania wraku samochodu) zgłaszane przez uczestnika nie podlegałyby uwzględnieniu, gdyż nie zostały wykazane co do wysokości w sposób konkretny, pewny i niebudzący wątpliwości. Natomiast koszty podziału geodezyjnego nieruchomości położonej w Z. oraz ekspertyzy i inwentaryzacji architektoniczno - budowlanej istniejących zabudowań nie mogłyby być uwzględnione, gdyż uczestnik dobrowolnie z nich zrezygnował wyrażając wolę, aby E. K. (1) spożytkowała należne mu kwoty na własne potrzeby.

Co do uiszczania podatku od nieruchomości położonej w Z. w okresie po śmierci spadkodawcy wskazać należy, że apelujący nie przedstawił żadnych dowodów na ich opłacanie, co uniemożliwiało ocenę podniesionego przez wnioskodawczynię zarzutu przedawnienia, a nadto roszczenie to nie zostało udowodnione zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

Również bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 1079 k.c. Zgodnie z treścią art. 1079 k.c. jeżeli oprócz gospodarstwa rolnego spadek obejmuje inne przedmioty majątkowe, udziały spadkobierców w gospodarstwie rolnym zalicza się

na poczet ich udziałów w całości spadku. Przepis ten zmierza do ograniczenia uprzywilejowania spadkobierców dziedziczących gospodarstwo rolne w stosunku do pozostałych spadkobierców. W konsekwencji, w sytuacji gdy wartość udziału spadkobiercy w gospodarstwie rolnym jest równa lub większa niż wartość przypadającego mu udziału w całym spadku, nie uzyskuje on innych przedmiotów wchodzących w skład spadku. Skutkuje to zwiększeniem udziałów pozostałych spadkobierców w części spadku obejmującej inne niż gospodarstwo rolne przedmioty majątkowe. Gdy wartość udziału spadkobiercy w gospodarstwie rolnym przekracza wartość jego udziału w całym spadku, nie jest on obowiązany do zwrotu nadwyżki pozostałym spadkobiercom. Jeżeli wartość udziału w gospodarstwie rolnym jest niższa od wartości udziału w całym spadku, to spadkobierca bierze udział w dziedziczeniu pozostałych przedmiotów w zakresie wynikającym z art. 1079 k.c. Oznacza to, że samo gospodarstwo rolne, które nabył w drodze dziedziczenia spadkobierca spełniający przesłanki dziedziczenia gospodarstwa rolnego nie podlega podziałowi w postępowaniu o dział spadku, jednak jego wartość zwiększa wartość całego spadku. Przy obliczaniu wartości spadku przypadającego poszczególnym spadkobiercom stosownie do ich udziałów w spadku należy zaliczyć wartość tego gospodarstwa na udział należny spadkobiercy dziedziczącemu gospodarstwo rolne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 534/00, LEX nr 1211956). W przedmiotowej sprawie - jak wynika z prawidłowych ustaleń Sadu I instancji - pozostałymi składnikami masy spadkowej po B. K. spadkobiercy podzielili się umownie przed zgłoszeniem wniosku o dział spadku, tj.: udziałami spadkodawcy 1/2 części we wkładzie mieszkaniowym związanym z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł., w ruchomościach stanowiących wyposażenie tego lokalu, udziałami spadkodawcy 1/2 części w prawie własności dwóch samochodów osobowych marki F. (...), w środkach zdeponowanych na koncie walutowym spadkodawcy i jego małżonki, w jego męskiej biżuterii. Nadto te składniki majątkowe obecnie w przeważającej większości już nie istnieją (bądź fakt ich istnienia i miejsce położenia są niemożliwe do ustalenia) i z tego choćby powodu nie mogłyby podlegać podziałowi: lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego zostało przekształcone na prawo spółdzielcze własnościowe, wyposażenie lokalu mieszkalnego zostało częściowo zbyte, częściowo zaś wywiezione w nieznanie obecnie miejsce docelowe zgodnie z niekwestionowaną wówczas przez uczestników postępowania dyspozycją E. K. (1), samochód używany przez spadkodawcę został zezłomowany, samochód używany przez E. K. (1) - zbyty w połowie lat 80-tych, zaś waluta - podjęta z rachunku i rozdysponowana pomiędzy spadkobierców.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń - spadkobiercy B. K. dokonali uprzedniego, przed wszczęciem niniejszego postępowania, pozasądowego działu spadku w zakresie wskazanych wyżej składników. Nie ulega wątpliwości, że w ramach autonomii woli stron umowy, spadkobiercy mogą w dowolny sposób ustalić warunki działu, w szczególności nie muszą dzielić się po równo, mogą zrezygnować ze swych udziałów i nie żądać dopłat czy spłat.

Należy podkreślić, że do czasu wszczęcia niniejszego postępowania nie było sporów między spadkobiercami B. K. dotyczących opisanego wyżej podziału składników majątku spadkowego.

Zgodnie z art. 1039 § 1 i 3 k.c., jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi albo między zstępnymi i małżonką, spadkobiercy ci są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia oraz z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych. W myśl art. 1041 k.c. dalszy zstępny spadkodawcy obowiązany jest do zaliczenia na schedę spadkową darowizny oraz zapisu windykacyjnego dokonanych przez spadkodawcę na rzecz jego wstępnego. A contrario należy przyjąć, że zstępny spadkodawcy nie jest obowiązany do zaliczenia na schedę spadkową darowizny uczynionej na rzecz dalszego zstępnego. W niniejszym postępowaniu nie zostało wykazane, aby spadkodawca uczynił darowiznę na rzecz swej małżonki lub zstępnym, podlegającą zaliczeniu na schedę spadkową stosownie do przywołanych wyżej przepisów. Jak ustalono B. K. obdarował obrazami J. K. jedynie swego wnuka M. R. (2), ta darowizna nie podlega jednak zaliczeniu na schedę spadkową jego matki. Podkreślić trzeba, że darowizna ta jest ważna, ponieważ przyrzeczone świadczenie zostało spełnione (art. 890 § 1 k.c.).

Stosownie do treści art. 1043 k.c. przepisy o zaliczeniu darowizn na schedę spadkową stosuje się odpowiednio do poniesionych przez spadkodawcę na rzecz zstępnego kosztów wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Jak szczegółowo opisał Sąd pierwszej

instancji, w niniejszym postępowaniu nie zostało dowiedzione, że spadkodawca poniósł takie koszty na rzecz wnioskodawczyni, a nadto - że różnicował w istotny sposób, w szczególności na niekorzyść uczestnika, wysokość finansowego wsparcia udzielonego dzieciom w okresie zdobywania przez nie wykształcenia, odpowiadającego ich uzdolnieniom i możliwościom.

Również bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania poprzez ustalenie, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. W tym miejscu wskazać należy, że zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego odbiegają od zasad orzekania o kosztach procesu. Zostały ustanowione w art. 520 k.p.c., zaś zgodnie z § 1 tego przepisu każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że pomiędzy uczestnikami postępowania nieprocesowego nie istnieje w ogóle obowiązek zwrotu kosztów. Stanowisko takie uzasadnione jest niezależnością i samodzielnością udziału w tym postępowaniu każdego jego uczestnika. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że w tzw. sprawach działowych, np. o dział spadku, zniesienie współwłasności, nie zachodzi sprzeczność interesów uczestników, którzy domagają się działu spadku, niezależnie od tego jaki sposób podziału postulują i jakie wnioski w tym zakresie składają. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do odstępowania od tej zasady ponoszenia kosztów postępowania nieprocesowego wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 46/10, OSNC 2011/7-8/88, Biul. SN 2011/1/12). Dodać należy, że zasada przewidziana art. 520 § 1 k.p.c. jest nienaruszalna wtedy, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub - mimo braku tej równości - ich interesy są wspólne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012r., V CZ 155/11, LEX nr 1164757).

Odnosząc się do zarzutu skarżącego, że nie została pobrana opłata sądowa od wniosku o zabezpieczenie dowodu wskazać należy, że zarzut ten nie miał wpływu na treść rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pomiędzy stronami. W przedmiotowej sprawie w dniu 26 lutego 2009 roku wnioskodawczyni wniosła o zabezpieczenie dowodu poprzez przeprowadzenie w okresie od dnia 23 marca 2009 roku do dnia 27 marca 2009 roku dowodu z jej przesłuchania. Do wniosku załączyła znaki opłaty sądowej w kwocie 40 zł tytułem opłaty od wniosku o zabezpieczenie (k. 67-68). Zgodnie z treścią art. 23 pkt. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 roku, poz. 785), w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 sierpnia 2019 roku opłatę stałą w kwocie 40 zł pobiera się od wniosku o zabezpieczenie dowodu. Opłata w wymaganej wysokości została uiszczona przez wnioskodawczynię, zaś w postanowieniu kończącym postępowanie pierwszoinstancyjne Sąd meriti orzekł o kosztach postępowania ustalając, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

Ponownie należy wskazać, że podstawowa reguła objęta art. 520 § 1 k.p.c. przewiduje, że każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie i nie obciążają go koszty pozostałych uczestników. Jeśli natomiast uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani wynikiem sprawy albo ich interesy są sprzeczne, to przy sprzeczności interesów zastosowanie znajduje art. 520 § 2 k.p.c. lub art. 520 § 3 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma podstawę w treści art. 520 § 2 k.p.c. ponieważ uczestnicy na etapie postępowania apelacyjnego w różnym stopniu byli zainteresowani wynikiem sprawy. Stosownie do treści tego przepisu obowiązek zwrotu kosztów postępowania może być stosunkowo rozdzielony lub nałożony w całości na jednego uczestnika. Koszty postępowania apelacyjnego wywołane zostały przez uczestnika, a jego apelacja została w całości oddalona. W tej sytuacji były podstawy do nałożenia na uczestnika w całości obowiązku ponoszenia kosztów postępowania apelacyjnego, a tym samym zwrotu kosztów wnioskodawczyni, która zgłosiła żądanie ich zasądzenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013r., V CZ 75/12, LEX nr 1341738). Zgodnie z art. 98 § 3 w związku z art. 99 k.p.c. celowe koszty obrony wnioskodawczyni obejmowały wynagrodzenie jej pełnomocnika, którego wysokość określona została na podstawie § 10 ust. 1 w zw. z § 6 pkt. 3 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, z późn. zm.).